

Å gdy nam kiedyś...

*A gdy nam kiedyś, zagrają organy
i Ty cichutko z pochyloną głową
szepniesz to wielkie przed ołtarzem słowo
l gdy przysięgniem miłość na przemiany.*

*I serca nasze zabiją wzajemnie,
wtedy świątynię z dusz urządzmy Bożą,
niech słońcem zaśni i wieczorną zorzą.
By szczęście nasze nie przeszło daremnie.*

Golczyniak Paweł.

ZADZIELE, obok Żywca.

Ksiądz Bosko.

Ksiądz Bosko urodził się 1815 r., a zmarł po długoletniej pracy dla dobra ludności 1888 r. Pochodził on z małej wioski turyńskiej. Kierowany widzeniami niebieskimi, zaczął pracować nad zdobyciem sobie wiedzy, by móc poświęcić się następnie stanowi duchownemu. Wielkie w tem napotykał trudności tak ze strony brata przyrodzonego, jak i z braku środków materialnych. Przy swych nadzwyczajnych jednak zdolnościach zdołał pokonać wszystkie przeszkody i w roku 1841 został wyświęcony na kapłana. W tymże roku rozpoczął swą pracę. Słowem, piśmem i przykładem szerzył w świecie zgodnie z duchem czasu, hasło odrodzenia społeczeństwa przez młodzież. Innego przecież środka, któryby mógł we wnętrzu uszlachetnić młode serca, nie znalazł od religji. Toteż głęboko przejęty jej zasadami, stworzył swój tak wielki, a tak prosty zarazem system miłości, system uprzedzający i na nim oparł wychowanie młodzieży. Metodami swemi i poglądami wyprzedził najśmielsze poczynania na polu społecznem i pedagogicznem o jakie pół wieku. Szkoły rolnicze i zawodowe, internaty i bursy dla uboż-

szych, teatr jako środek wychowawczy, docenianie wartości wychowawczych sportu i muzyki, wyzyskanie prasy, jako środka do podtrzymywania ducha religijnego, częsta Komunia św. od wczesnej młodości, wychowanie oparte na duchu rodzinnym, hasło zbliżenia się duchowieństwa do wiernych, zwłaszcza do warstw pracujących, wszystkie te myśli nietylko głosił, ale z całą energją zamienił w czyn. Od jego czasów datuje się też ożywienie idei misyjnej i niesienie cywilizacji ludom dzikim w najodleglejsze kraje. — Dziś to wszystko stanowi system pracy społeczno-religijnej tak duchownych, jak świeckich.

Dla szerzenia tych wielkich swoich haseł wśród narodów założył on trzy zakony: Towarzystwo Salezjańskie, Zgromadzenie Córki Marji Wspom. W. i trzeci zakon tercjarzy t zw. Pomocników Salezjańskich, które to instytucje mogą powiedzieć śmiało o sobie, że słońce nad nimi nie zachodzi, bo rozszerzone są nietylko w Europie, gdzie mają setki zakonów i tysiące członków i wychowanków (w Polsce 30 placówek), ale w całym świecie od Ameryki przez